№ 28

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 7 Marca v. s. 1821 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Gazeta senacka z dnia 26 lutego ogłosiła Ukaz J. C. M., dany rządzącemu senatowi pod dniem 28 stycznia r. t. w brzmieniu następującém:

Ze względu na przyczyny, wyłożone w manifeście r. 1810 dnia 29 września, i dla zgodności z ustanowioną ceną na wódkę w gubernijach wielko-rossyyskich, rozkazujemy:

1) W gubernijach połtawskiey, czernihowskiey, słobodzko-ukraińskiey, wileńskiey, grodzieńskiey, wołyńskiey, mińskiey, witebskiey, mohilewskiey, kijowskiey, podolskiey, kurlandzkiey, estońskiey i inflantskiey, pobierać od 1go stycznia 1821 roku, od każdego wiadra przedawaney wódki, prócz płaconego teraz, jeszcze po jednym rublu.

2) Opłata tey dodatkowey poszliny ma się uskuteczniać podług prawideł, wyrażonych w 6, 7, 8 i 9 §§ manifestu z dnia 29 września 1810 roku, uwolniając od niey na teraźnieyszy 1821 rok gubernią czernihowską, z przyczyny zdarzonego w niey nieurodzaju zboża.

3) Rozrządzenie to nie należy do miast i wsi skarbowych, które w pomienionych gubernijach do roku 1825 wypuszczone *w dzierżawę* (w otkup), również i do miast, gdzie pobor akcyzy zostawiony jest zarządzaniu zgromadzeń mieskich.

Rządzący Senat nie zaniecha wszystkiego tego podać do należytego wykonania.

Podług gazety petersburskiey, datowaney d. 25 lutego:

Przez reskrypt J. C. M. datowany w *Laybach* d. 29 stycznia, jenerał porucznik inżynierów, *Oppermann*, mianowany kawalerem orderu ś. *Włodzimierza* pierwszey klassy.

Przez reskrypt J. C. M. datowany w *Laybach*, d. 23 stycz., jenerał major inżynierów, Hrabia *Sivers*, udarowany brylantowanemi znakami orderu ś. *Anny* pierwszey klassy.

Znaydujący się przy cesarskim dworze rossyyskim, poseł nadzwyczayny i minister pełnomocny portugalski, vice-hrabia *de Lapa*, z okoliczności wyjazdu swego, miał szczęście otrzymać audyencyą pożegnania u N. Cesarzowey *Maryi Federowny* w sobotę dnia 19, a u N. Cesarzowey *Elźbiety Alexiejewny*, w niedzielę dnia 20 lutego.

Zjazd na tegoroczne kontrakta kijowskie, z różnych stron *Rossyi*, tudzież zza granicy i królestwa polskiego, obywateli, kupców i przemyślników, nie był tak wielki, jak na dawnieysze; dla tego też i obrót kapitałów był niewielki. Przez czas tegorocznych kontraktów wpłynęło do kassy, z opłaty poszlin od praw wieczystych i innych tranzaktów, assygnatami i miedzią rubli 121,494 kop. 28½, a na przeszłorocznych kontraktach także monetą rubli 194,065 kop. 92. Przyjazd na kontrakta skończył się późniey, a niżeli lat dawnieyszych, a rozjechali wcześniey nadzwyczay.

W okolicach *Kijowa* mało było śniegu tey zimy, na początku lutego już go zupełnie nie było, a czas statecznie trwał piękny. Z *Perejasławia* piszą, iż takiey zimy, jak tegoroczna, naystarsi ludzie tam nie pamiętają. Sniegu zupełnie nie ma, a mróz naprzemiany bywa 5 do 9 stopni. Przez grudzień i styczeń czas był mglisty i dżdżysty, a na początku lutego zupełnie suchy i wietrzny, zimno umiarkowane, dni do wiosennych podobne. Dnia 2 lutego przez całą porę mocna była burza, która z wielu domów dachy pozrywała.

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 3 marca. Dostrzegacz austryacki umieścił następującą wiadomość o dotychczasowych poruszeniach woyska naszego: „Dywizya jenerała *Stutterheim* zebrała się d. 5 lutego na prawym brzegu rzeki *Po* w okolicach *St. Benedetto*. Ruszyła nazajutrz i udała się przez *Bononią, Florencyą, Siennę* i *Radicofani*, gdzie d. 17 stanęła. Dnia 22 lutego miała przybydź do *B. Ferosi*, o 5 mil od *Rzymu*, a zatém w 16 dniach odbyłaby drogę 75 mil niemieckich. Dywizya ta składa prawe skrzydło woyska. Lewe skrzydło, które tworzy dywizya jenerała *Wallmoden*, udała się ponad brzegiem morskim przez *Rimini* i *Sinigaglia*, gdzie się rozdzieliła; jedna połowa poszła ku *Nocera*, a druga ku *Ankonie*, dokąd d. 17 lutego przybyła, a tymczasem eskadrą austryacka, pod dowództwem margrabiego *Paulucci*, jenerała, dnia 13 lutego do tego ważnego portu zawinęła. Oprócz tey eskadry, kilka uzbrojonych okrętów austryackich krąży przy weyściu na morze adryatyckie dla zabezpieczenia handlu. Srodek woyska, złożony z dywizyy Xiążąt *Wied-Runkel* i *Hessen-Homburg*, pod dowództwem feldmarszałka porucznika, Barona *Mohr*, tudzież dywizyi odwodowey *Ledera*, przeszedł w dniach 7, 8 i 9 lutego przez rzekę *Po*; i udał się przez *Bononią, Florencyą* i *Arezzo* do *Foligno*, gdzie miały stanąć między dniem 21 i 23 lutego.” Daley chwali *Dostrzegacz austryacki* wyborną karność, jaką to woysko zachowuje, i donosi o dobrém wszędzie jego przyymowaniu, a między innemi, iż Xiążę modeński kazał dać ucztę dla wszystkich oficerów przechodzącego woyska.

W tymże *Dostrzegaczu austryackim* czytamy co następuje:

„Podany przez Lorda *Liverpool* parlamentowi okolnik do posłów angielskich przy dworach zagranicznych, został umieszczony w wielu gazetach. Że zaś pismo, do którego się ściąga, rozeszło się dotąd w fałszywych lub pokaleczonych wyjątkach, jesteśmy więc upoważnieni do umieszczenia w wiernem tłumaczeniu wspomnionego

pisma, to jest poufney wiadomości udzieloney przez dwory austryacki, rossyyski i pruski względem odprawianych obrad, oraz wyżey rzeczonego okolnika angielskiego.

L i s t O k o l n y

Dworów: austryackiego, rossyyskiego i pruskiego do posłów swych i sprawujących interessa przy dworach niemieckich i północnych.

Sprzymierzone dwory, uwiadomione o fałszywych i nieprzyzwoitych pogłoskach o celu i wypadkach obrad opawskich, puszczonych przez źle myślących, a przez łatwowierność rozpostartych, widzą potrzebę dać urzędowe objaśnienie posłom swoim przy dworach zagranicznych, aby mylność tych wieści i fałszywe zdania sprostować mogli. Załączony krótki obraz podaje im do tego srodek. Nie jest on przeznaczony do formalnego udzielania; wszakże wolno WPanom donieść o nim drogą poufałości. Weźmiecie WPanowie kroki te pod rozwagę wspólnie z posłami dwóch innych sprzymierzonych dworów. W *Opawie* d. 8 grudnia 1820.

Krótki obraz pierwszych wypadków obrad opawskich.

Zdarzenia zaszłe d. 8 marca w Hiszpanii, a d. 2 lipca w *Neapolu*, i nieszczęsne wypadki w Portugalii, musiały koniecznie wzbudzić mocne uczucie obawy i smutków tych wszystkich, którzy są obowiązani starać się o spokoyność krajów; wskazały oraz potrzebę połączenia się i wspólnego naradzenia, jakby można zaradzić złemu, które Europie zagrażało. Naturalnie, uczucia te działały naymocniey na mocarstwa, ktore niedawno pokonały rewolucyą, a dziś widzą ją znowu podnoszącą głowę; naturalnie także mocarstwa te, dla danià jey trzeci raz odporu, chwyciły się tych samych środków, jakich w pamiętney walce, która Europę od dwódziestoletniego jarzma oswobodziła, tak pomyślnie użyły. Wszystko każe się spodziewać, iż związek ten, w nayniebezpiecznieyszych okolicznościach skojarzony, nayświetnieyszym skutkiem uwieńczony, a traktatami 1814, 1815 i 1818 ustalony, przysposobiwszy, utwierdziwszy i uzupełniwszy pokóy świata, oraz stały ląd europeyski od woyskowey przemocy, reprezentanta rewolucyi, uwolniwszy, będzie mógł także położyć tamę nowey, niemniey tyrańskiey, niemniey obmierzłey władzy, to jest władzy buntu i zbrodni. Takie były pobudki, taki cel zjazdu w *Opawie*. Pierwsze są tak widoczne, iż nie potrzebują rozwinięcia; drugi zaś jest tak chwalebny i zbawienny, iż życzenia wszystkich uczciwych ludzi towarzyszyć bez ochyby będą sprzymierzonym dworom w wspaniałym ich zawodzie. Interes, który nayświętsze obowiązki na nich wkładają, jest wielkim i trudnym; szczęśliwe jednak przeczucie czyni im nadzieję, iż w niezmiennem utrzymaniu ducha traktatów, którym Europa winna pokóy i związek między wszystkiemi jey krajami, pozyskają cel zamierzony. Użyły mocarstwa niezaprzeczonego im prawa, myśląc o wspólnych środkach zabezpieczenia się przeciwko krajom, gdzie obalenie rządu zdziałane buntem, za przykład uważane, musiało za sobą pociągnąć nieprzyjacielską pozycyą względem wszystkich prawych konstytucyy i rządów. Użycie tego prawa stało się nagleyszem, gdy ci, którzy będąc w tém położeniu, ściągnione na siebie nieszczęście starali się rozciągać do ościennych krajów, i bunt, oraz zamieszanie, naokoło siebie rozpościerać. Taki stan, takie postępowanie, jest widocznem zgwałceniem traktatu, który wszystkim rządom europeyskim, oprócz nietykalności ich krajów, zaręcza także używanie spokoynych stosunków. Tak sprzymierzone dwory niezbity ten czyn uważały. Ministrowie więc, którzy w *Opawie* mogli mieć wyraźne od Monarchów swoich przepisy, zgodzili się wzajemnie na zasadę postępowania względem krajów, których kształt rządu gwałtowney doznał odmiany, i na spokoyne lub też zmuszające środki, któreby w przypadkach, gdzieby się istotnego i zbawiennego działania spodziewać wypadało, mogły te kraje przywrócić na łono związku. Wypadki obrad swoich udzielili dworom paryzkiemu i londyńskiemu, aby je wzięły pod własną rozwagę. Gdy rewolucya neapolitańska codzień bardziey się wkorzenia, gdy żadna inna nie wystawia spokoyności ościennych krajów na tak blizkie i oczywiste niebezpieczeństwo, i gdy na żadną inną tak bezpośrednio i prędko działać nie można, przekonano się więc o potrzebie postępowania względem Królestwa Oboyga Sycylii podług przytoczonych wyżey zasad. Przedsiębiorąc tym celem pojednawcze środki, zebrani w *Opawie* Monarchowie postanowili zaprosić Króla Oboyga Sycylii do *Laybach*, gdzie sami udać się przedsięwzięli, co jedynie uczynili dla tego, aby woli tego Monarchy zewnętrzny przymus nie krępował, i aby tenże Krol był pośrednikiem między uwiedzionym swoim narodem i krajami, których spokoyność zagrożono. Ze zaś Monarchowie ci postanowili nie uznawać rządów, będących tworem jawnego buntu, z samym więc tylko Królem mogli wchodzić w układy. Ministrowie i ajenci ich w *Neapolu* otrzymali potrzebne w tey mierze przepisy. Wezwano Francyą i Anglią, aby do tego kroku należały. Spodziewać się należy, iż przystąpienia nie odmówią; zasada bowiem, na ktorey się wezwanie opiera, odpowiada zupełnie dawnieyszym traktatom, i nadto wystawia rękoymią naysprawiedliwszego i nayspokoynieyszego sposobu myślenia. Umówiony między Austryą, Prussami i Rossyą systemat, nie jest nowym; polega na tych samych zasadach, na których się traktaty stanowiące związek krajów europeyskich, gruntują. Scisła zgodność dworów, znaydujących się w środkowém mieyscu tego związku, może przez to zyskać większą moc i trwałość. Ustali się ten związek tym samym sposobem, jak się utworzył przez mocarstwa, którym początek swóy winien, i jak powoli potém od wszystkich, którzy się o niezaprzeczonych, a mniey niż kiedykolwiek powątpiewanych korzyściach jego przekonali, przyjętym został. Nie potrzeba wreście żadnego więcey dowodu, iż ani myśl zdobycia ani zamiar zgwałcenia niepodległości cudzych rządów wdawaniem się w domowe ich interessa, ani nakoniec usiłowanie tamowania popraw dobrowolnych, mądrych i zgodnych z prawdziwym interessem narodów, nie mają naymnieyszego wpływu do postanowień Mocarstw sprzymierzonych. Niczego one więcey nie pragną, jak utrzymać pokóy, uwolnić Europę od klęsk rewolucyynych, i w miarę możności odwrócić lub zmnieyszyć nieszczęście, które z przestąpienia wszelkich zasad porządku i obyczayności wypływa. Pod takiemi warunkami sądzą, iż mogą mieć prawo do jednomyślney pochwały świata, w nagrodę za swoje starania i usiłowania.

(Następuje potém okolnik przesłany posłom angielskim przy dworach zagranicznych, któryśmy już pod artykułem z *Londynu* w numerze 19 gazety naszey umieścili.)

Laybach dnia 23 lutego. Oboje Cesarstwo Ichmość austryaccy, oraz Król neapolitański i Xiążę Modeński *Franciszek*, byli d. 20 b. m. na corocznem załobnem nabożeństwie za duszę ś. p. Cesarza *Józefa II*, w kościele katedralnym, gdzie blisko katafalka wystawiono dla nich trybunę, czarnem suknem pokrytą. Obrządek religiyny odprawiał biskup mieyscowy. Znaydowali się także w kościele jenerałowie austryaccy, mając na czele swojem Hrabiego *Bellegarde*, feldmarszałka, tudzież urzędnicy cywilni i woyskowi, jako też członkowie stanów karniolskich.

Dnia 22 b. m. o godzinie 10tey zrana pożar przestraszył obecnych tu Monarchów i mieszkańców. Trzy wystrzały działowe ogłosiły, iż nie bezpieczeństwo jest w samem mieście. Zapaliły się w kominie sadze w domu pod liczą 10tą na rynku, a grube kłęby dymu wynosiły się w górę. Przyzwoite środki i dzielny ratunek odwróciły wkrótce niebezpieczeństwo. Monarcha nasz wspólnie z dostoynym swoim teściem, Królem neapolitańskim, był blizko ognia, chcąc się osobiście przekonać o skuteczności środków do gaszenia pożaru.

Obrady tuteysze zdają się bydź ukończone. Dla Króla neapolitańskiego zamówiono już konie na gościńcu do *Florencyi*. Zdaje się, iż Monarcha ten wyjedzie ztąd dnia 2 lub 3 marca. Pełnomocnicy Xiążąt włoskich przysposobili się także do drogi. Niewiadomo jescze jak długo tu obay NN. Cesarze zabawią; słychać o podróży ich do *Tryestu*. Ustała zaś wieść, jakoby mieli jechać do Włoch.

Xiążę *Hardenberg*, kanclerz pruski, wyjechał ztąd do *Tryestu*, a Hrabia *Czerniszew*, jenerał-adjutant N. Cesarza Rossyyskiego, do *Monachium*. Hrabia *Natzmer*, pruski jenerał-major, udał się z dwoma adjutantami swemi, *Arnim* i *Brühl*, do Włoch, Hrabia *Guilai*, austryacki jenerał artyllery i wielkorządca Kroacyi, do *Agram* Przybył tu Hrabia *Nugent*, feldmarszałek porucznik austryacki.

Gazeta hamburska takie wiadomości z Laybach ogłosiła:

„Dnia 16go lutego nadeszła z Neapolu wiadomość do Laybach, o przybyciu tam ministra neapolitańskiego Xięcia di Gallo. Wprzód zaś, bo dnia 8go tegoż miesiąca, nadszedł do Neapolu list Króla do syna jego Xięcia Rejenta. Ten natychmiast zwołał radę, na którey do późna w nocy naradzano się. W skutek tego naradzania się parlament, który dnia 31go stycznia ukończył obrady, *nadzwyczaynie zwołanym został.*"

„Dway Cesarze nie wyjadą z Laybach przed końcem marca. Głoszą zaś, iż wyjechawszy udadzą się przez Agram, lub Tryest i Fiume do Karlsbadu. Wiadomość ta jednak nie jest pewna."

KRÓLESTWO OBOJEY SYCYLII.

Neapol, dnia 6 lutego. Eskadra nasza odebrała rozkaz, aby wypłynęła i krążyła po morzu adryatyckiem dla zabezpieczenia brzegów prowincyi Puglii.

Plan obrony królestwa neapolitańskiego, podany przez jenerała *Dumouriez*, jest zupełnie prawie podobny do planu byłego ministra woyny *Carascosa*. Został przyjęty i przywodzi się do skutku.

Dnia 9. Jeśliby austryacy zajęli tuteyszą stolicę, w tym razie rząd przeniesie się do miasta *Conza*. Eskadra angielska ma popłynąć do *Messyny*. Słychać o zayść mających wielkich odmianach w Sycylii.

Korpus naszych *Brutusów* składa się z ochotników w *Nola* i *Avellino*, którzy naypierwey poparli sprawę *Karbonarów*.

Dnia 10. Zdaje się, iż los nasz jest w smutnym sposobie rostrzygniony. Odbierane z wyższych Włoch wiadomości są tak zatrważające, iż nie można wątpić o blizkiey woynie. Neapolitańczykowie spuszczają się naywięcey na waleczność milicyy prowincyonalnych, które bardziey tchną duchem wojennym, a niżeli woysko liniowe. Tymczasem jesteśmy przynaymniey zabezpieczeni od domowych rozruchów. Spełzły bowiem wszelkie usiłowania wzniecenia buntu przez przekupstwo. Umiarkowańsza część reprezentantów narodu przyjęłaby chętnie odmiany konstytucyi, jakich sprzymierzone mocarstwa żądają; lecz nie zdaje się, aby chciały wchodzić w układy z parlamentem.

Dnia 13. Dnia 9 b. m. ogłoszono tu list Króla pisany z *Laybach* do Xiążęcia Rejenta. Sprawił taki skutek, jak wezwanie Monarchów w grudniu, aby przybył do *Laybach*. Wzmógł się zapał narodu przywiązanego do nowey konstytucyi. Wielu mieszkańców przypięło tróykolorową kokardę. Przeszło 3000 członków gwardyi narodowey zapisało się na listę tych, którzy mają ruszyć przeciwko nieprzyjacielowi. Na ulicach niektórych rozlegał się okrzyk wolności, zapowiadający ustanowienie rządu republikańskiego, który jednak (jak się zdaje) mało ma stronników.

Uzbrajania wojenne z wielkim idą pospiechem. Jenerał *Wilhelm Pepe* wyjedzie jutro do *Teramo*, i zbierze gwardyą narodową prowincyi *Abruzzo*, skoro nadeydzie wiadomość o przeyściu woyska austryackiego przez rzekę *Po*, i wkroczeniu do Marchii. W głównym jego sztabie jest wielu oficerów włoskich i zagranicznych.

Pisma publiczne tuteysze są znowu napełnione licznemi odezwami, zachęcającemi do obrony oyczyzny, a (jak widać) nie bez skutku.

W *Dostrzegaczu austryackim* czytamy następujące nayświeższe wiadomości z *Neapolu*: „Xiążę Rejent podał d. 13 lutego parlamentowi neapolitańskiemu odebrane z *Laybach* napomnienia królewskie, z dołączonem oświadczeniem mocarstw sprzymierzonych. Wyznaczona kommissya zdała w tey mierze sprawę d. 15 lutego. Wydał, potem parlament wyrok, ogłaszający, iż Król jest *więźniem w Laybach*. Odezwa parlamentu do narodu neapolitańskiego, pod napisem: *Wezwanie do woyny*, zaczyna się temi słowy: „Popełniono sromotny gwałt przeciw wolności naszey! Król wasz doznaje takiego obeyścia się z sobą jak więzień, jest okryty upodleniem i t. d. (*) Deputowani *Borelli* i *Poerio*, nayznakomitsi mówcy w tem zgromadzeniu, mieli długie mowy. Publiczność dawała huczne oklaski. Przechadzano się potem w maskach po ulicach; czemu piękny i ciepły czas bardzo sprzyjał. Wieczorem dano na teatrze *S. Carlo* sztukę, którą małżonka deputowanego *Borelli* napisała, a która dla rewolucyynych i demagogicznych myśli, wzniecіła rozruch na jednym z mnieyszych teatrów. Stolica używa ciągle pozorney spokoyności, co

---

(*) *W tem mieyscu* dostrzegacz austryacki *taki daje przypisek*: „Nie trudno zbić to twierdzenie: bo podług umieszczonych wyżey wiadomości z *Laybach*, Król neapolitański wybierał się napowrót do niższych Włoch."

często zdarza się w dzisieyszych czasach tak obfitych w ważne wypadki, gdy się zbliża niebezpieczeństwo. W ostatnich dniach jedną tylko zbrodnią popełniono w *Neapolu*, przez zabicie byłego dyrektora policyi *Giampietro*, męża powszechnie szacowanego, a do Króla i oyczyzny przywiązanego. 30 nieznajomych ludzi wpadło do niego w nocy, pod pozorem jakiegoś policyynego zlecenia, i wyprowadziło go z domu. Nazajutrz znaleziono nad brzegiem morskim ciało jego, 60 razy pchnięte sztyletem i poćwiertowane. Na trupie leżała kartka z napisem *N. 1.* Po takiém zdarzeniu, wiele osób, lękając się podobnego losu, popłynęło na morze. Dnia 14 lutego odprawiła się w *Neapolu* rada woyskowa, na którey postanowiono wpaść do Marchii, wzniecić tam rewolucyą, i uprzedzić woysko austryackie w zajęciu *Ankony*. Plan ten (dodaje *Dostrzegacz austryacki*) jest już zapóźny: bo go woysko austryackie przez szybki pochód zniszczyło."

PAŃSTWO PAPIEZKIE.

Rzym, dnia 12 lutego. Powiększono znacznie osadę w zamku *ś. Anioła*. Słychać, iż liczne woysko neapolitańskie ciągnie ku stolicy tuteyszey, i że Xiążę Rejent w wydaney do woyska odezwie doniósł o wypowiedzianey woynie; miał nawet udać się już do woyska, zebranego w prowincyach *Abruzzo*.

Dnia 22. W pewném małém pogranicznym mieście papiezkiém (pisze *Dostrzegacz austryacki*) pokazało się niedawno blizko 300 *Karbonarów*, chcieli będących tam karabinierów rzymskich skłonić do przypięcia tróykolorowey kokardy, a doznawszy oporu związali ich, i wszędzie poprzylepiali odezwę zachęcającą do powstania, a zaczynającą się temi słowy: *Niech żyje Oyciec Swięty i konstytucya Hiszpańska!* Posiliwszy się i wziąwszy tyle, ile mogli, pieniędzy, wrócili za granicę neapolitańską. Lud uwolnił zaraz związanych karabinierów, a zdarłszy przylepione odezwy, spalił.

Taż sama banda (pisze daley *Dostrzegacz austryacki*) która zza granicy neapolitańskiey wpadła do kraju papiezkiego, i rozmaite popełniła bezprawia, ośmieliła się później wtargnąć do okolic *Ascoli*. Rozdała buntownicze odezwy, ogłosiła konstytucyą hiszpańską w imieniu tak nazwaney junty patryotów rzymskich, czyli patryotycznego związku krajów rzymskich, wypróżniła wszystkie publiczne i prywatne kassy, nałożyła kontrybucyą na mieszkańców, otworzyła więzienia i uwolniła złoczyńców. Dowódca w *Ascoli* zebrał tymczasem małą liczbę zostających pod rozkazami jego karabinierów i żołnierzy liniiowych, ruszył przeciwko tey bandzie, i przymusił ją do ucieczki. Większa jey część wróciła do kraju neapolitańskiego; resztę wieśniacy ścigają jako rozboyników. Schwytanych oddano natychmiast do sądu.

Wychodząca w *Rzymie* gazeta pod napisem: *Diario di Roma*, z dnia 21 lutego, zawiera następującą o tém zdarzeniu wiadomość: „Horda złożona blizko z 300 hultajów, zebrała się d. 15 lutego na granicy krajów papiezkich, i zbroyno wtargnęła do nich. Pokazała się tegoż dnia zrana w *Ancarano*, miasteczku papiezkiém na prawym brzegu rzeki *Tronto*, wywiesiła tam tróykolorową chorągiew, ogłosiła konstytucyą hiszpańską imieniem mniemanego *patryotycznego związku krajów* rzymskich, poprzylepiała odezwy, zachęcające wiernych poddanych Jego Swiątobliwości, aby śpieszyli pod chorągwie buntu, ogłaszając bajecznie zebranie się 4 patryotycznych obozów w 4 rozmaitych mieyscach kraju papiezkiego. Ta garstka hultajów, czyniąc z własnego swego sposobu myślenia wnioski o uczuciach poddanych papiezkich, sądziła zuchwale, iż potrafi ich skłonić do zbrodni. Rewolucyoniści ci, chcąc powiększyć swą liczbę, otworzyli więzienia. Z *Ancarano* udali się do *Ossida* i innych miasteczek, wywiesili wszędzie chorągiew rewolucyyną, otworzyli więzienia, a na pierwszy dowód patryotyczney swey gorliwości, wypróżnili kassy gminne i nałożyli kontrybucye. Hultaje ci mogli wkrótce pomiarkować, iż przedsięwzięcie ich zły weźmie koniec: wieśniacy bowiem, chociaż w pierwszey chwili raptownem pokazaniem się 300 zbroynych rozboyników przestraszeni, przyjęli ich jednak z milczeniem i zimną pogardą. Legat w *Ascoli*, naczelnik tey prowincyi, zebrał niezwłócznie szczupłe woysko, stojące w rozmaitych pobliskich mieyscach, i utworzył mały korpus karabinierów. Straż miasta *Ascoli* powierzył wiernym jego mieszkańcom, i z szczupłym lecz mężnym oddziałem ruszył przeciw rozboynikom. Z szybkością błyskawicy wypędził ich z *Ripatransone*, dokąd się posunęli; cofnęli się potém do *Ossida*, zkąd ich także woysko papiezkie wyrugowało. 3 hultajów schwytano. Znaleziono przy nich mnóztwo rewolucyynych odezw, które ta horda wszędzie, którędy przechodziła, rozdawała. Osadzono ich w więzieniu w *Ascoli*, i wkrótce odbiorą zasłużoną karę za swoje zbrodnie."

Z powodu rozdawanych wspomnionych odezw, kardynał sekretarz stanu *Consalvi* wydał dnia 17 lutego następujące obwieszczenie:

„Doszło do wiadomości Oyca ś., iż w krajach papiezkich rozrzucono rozmaite drukowane odezwy w imieniu *patryotycznego związku kraju rzymskiego*, ogłaszające poddanym Jego Swiątobliwości zamysł rewolucyyny, i zachęcające ich, aby do czterech na rozkaz *wspomnionego związku* wytkniętych obozów w *Pesaro*, *Macerata*, *Spoleto* i *Frosinone*, pośpieszali. Rozkazał nam Oyciec ś. uwiadomić wierny lud o tym zbrodniczym planie rewolucyynym, i razem donieść mu, iż, gdyby nie znając uczuć, jakiemi tenże lud tchnie względem poświęconey jego osoby i rządu, mógł bydź przez to wprawiony na chwilę w niespokoyność; widoczne jednak okazywane mu zawsze dowody wierności i przywiązania, zaspokoiłyby zupełnie umysł jego, i nie zostawiłyby naymnieyszey wątpliwości, iż ukochani jego poddani, celujący dobrém swojém postępowaniem, i w naytrudnieyszych czasach taką sławą okryci, z gniewem i pogardą odrzucą to obmierzłe wezwanie, aby pod chorągwie powstania śpieszyli i stali się buntownikami względem prawego swego Monarchy i nayukochańszego Oyca. Sądzi więc Jego Swiątobliwość, iż dosyć jest przestrzedz lud jego o podstępnych sidłach, które nań buntowniczy ludzie zostawili, i że ta przestroga weźmie przewagę nad wszelkiemi środkami, jakichby przeciwko podłym, od nieprzyjaciół porządku i pokoju pokątnie ułożonym zamysłom, użyć wypadało. Gdy spokoyni obywatele krajów papiezkich, nauczeni przykładem i doświadczeniem, dostatecznie uznają, jak zwodniczemi są obietnice urojoney szczęśliwości, czynione przy każdym zamachu obalenia istniejącego porządku rzeczy, i jak kłamliwemi są przyrzeczenia dawania opieki religii i nagradzania cnoty; jak nareszcie zawodnemi są zwyczayne zapewnienia ściśleysze-

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 28.

Wilno dnia 7 Marca 1821 roku v. s.

Państwo kościelne.

go wymiaru sprawiedliwości, rozciągleyszey wolności, zmnieyszenia podatków i powiększenia pensyy urzędnikom; przeto Jego Swiątobliwość jest mocno przekonanym, iż nie dadzą się uwieśdź podobnym buntowniczym zachętom. Jeśliby zaś kto dał się wciągnąć do jakiego wiarołomnego spisku, występek nie uydzie sprawiedliwey kary. Działo się w Sekretaryacie stanu d. 17 lutego 1821 roku."

(podpisano) E Kardynał *Consalvi*.

Królestwo Sardyńskie.

Odebrane wiadomości w Turynie dnia 16 lutego z Neapolu opiewają, że tam już nie wątpią o rozpoczęciu woyny. Dla tego całe woysko liniowe i gwardya wyruszyły na granice. Podobno już część tego woyska zaczęła działać zaczepnie, i w kray papiezki weszła. Sądzą nawet, że neapolitanie umyślili wyprzedzić do Rzymu Austryaków, a to dla opanowania magazynów i wszelkich zasiłków przysposobionych tam dla nich. Co się tycze Króla sardyńskiego, miał on przedsięwziąć jak nayściśley przestrzegać w tey woynie neutralności.

Lombardya.

Odebrano w Medyolanie dnia 22 lutego ważne, jeśli istotnie prawdziwe, wiadomości z Neapolu. Zaraz po ogłoszeniu tam pisma królewskiego, przywiezionego przez Xięcia di Gallo, wszczęły się zaburzenia. Głoszą, iż Król odsądzony od tronu, a Xiążę Rejent syn jego obrany jest Królem. Były minister woyny Carascosa w łóżku zamordowany, jako główny nieprzyjaciel teraźnieyszego porządku rzeczy. Zapalić przytem miano w porcie stary liniowy okręt, przez co, gdyby nie wiatr przeciwny, wszystkieby okręty stojące w porcie poszły z dymem. Obrady ministrów, na których bywa także jenerał Coletta, ciągle trwają.

Niderlandy.

Kodex cywilny francuzki odniosł tryumf w izbie drugiey stanów-powszechnych królestwa niderlandzkiego. Na sessyi dnia 6 lutego większością 81 głosów przeciw 9 utrzymał się, i uchwalono, aby dwa oryginalne i urzędowe texty kodexów były, jeden w holenderskim, a drugi we francuzkim języku. bo dotychczas rozmaite tłumaczenia kodexów francuzkich nie miały żadney cechy urzędowości.

Królestwo Wirtemberskie.

Na sessyi dnia 18go lutego czytał Pan List swą obronę, którey, acz bardzo długiey, wszyscy ciekawi i z uwagą słuchali. Dowodził w niey, że go sądzić nie należy; że nie może bydź z grona reprezentantów usunięty na czas niejaki; a gdyby do tego przychodzić miało, tedy niech to nazawsze nastąpi.

Nakoniec, po zdaney sprawie przez kommissyą, dnia 24go lutego rozstrzygniono rzecz względem deputowanego List. Większością 56 głosów przeciw 30 wyrzeczono, iż ma ustąpić z izby, a 50 głosami przeciw 36 uchwalono, iż może do niey powrócić, jeżeli sąd uzna oskarżenie go za niesprawiedliwe.

Francya.

Na sessyach izby deputowanych, zawsze burzliwych, dnia 17, 19 i 20 lutego rozprawiano ciągle nad projektem prawa tyczącego się wypłaty pierwszey piątey części papierów likwidacyynych. Na sessyi dnia 17 ukończono rozważanie tego projektu w ogóle, a na sessyach następnych rozważano go artykułami, i dwa pierwsze po żwawych sporach zwyczayną większością głosów, to jest, prawey strony i środka, przyjęto. Po publiczney sessyi d. 17 była tayna dla wysłuchania wniosku jenerała Donnadieu za oficerami. Niewiadomy jeszcze ten wniosek; ale to wiadomo, że izba po wysłuchaniu jego wyłuszczenia wyrzekła, że go pod rozwagę nie weźmie.

Sessye izby deputowanych, (pisze jeden z ministrowskich dzienników) są coraz burzliwsze; nie można nawet przewidzieć, do czego ta burzliwość doprowadzi. Każda petycya, każdy nowy projekt prawa, nowe zrządzają spory, które odwodząc od właściwey rzeczy, mają w zamiarze szkodzić ministrom i rządowi, przypominać dawne rewolucyyne zasady. I tak, na sessyi d. 21 stycznia żwawe były spory z przyczyny petycyi porucznika Jordan, który zaniósł zażalenie, iż oficerowie, niemający 15 lat służby, nie mogą bydź na połowie żołdu. Popierali mocno tę petycyą Hrabia Girardin i jenerał Foy; nakoniec ją odrzucono. Z powodu petycyi kapitana Denbaux, który się użalał na odebranie mu połowy żołdu, odezwał się 75letni jenerał Lavaux: „Woysko jest rządzone bezprawiami; prawa nie są wypełniane; ministrowie zapominają się, iż są odpowiedzialni ludowi i woysku." Tu prezes izby wezwał go do porządku. Gdy P. Benjamin Constant powiedział, iż woysko jęczy pod nadużyciami, wezwany również został do porządku.

Na sessyi dnia 22 minister spraw wewnętrznych wniósł projekt nowego urządzenia municypalności i departamentów. Rozpoczęły się potém rozprawy względem projektu prawa likwidacyynego, i przyjęto go większością 247 przeciw 114 głosom; poczem izba zamieniła się w tayny wydział.

Sessya d. 23 jeszcze była burzliwsza. Wniesiono projekt względem wybierczych zgromadzeń powiatowych. Względem tego mówił nasamprzód P. Bignon, i oświadczył się przeciw projektowi. Zabrał potém głos za projektem minister Pasquier, ale mu go ciągle przerywali PP. Etienne, Donnadieu i inni z lewey strony. Trzykroć jenerał Donnadieu schodził z mównicy i trzykroć na nią wstępował. Z powodu tego nic na tey sessyi nie uchwalono.

Izba Parów, trudniąca się jako sąd w sprawie o spisek odkryty dnia 19 sierpnia r. p. w Paryżu przeciw Królowi, ukończyła dnia 20 lutego działania swoje, uznawszy jeszcze na tey sessyi trzech uwięzionych z powodu tego spisku oficerów za niewinnych, których natychmiast na wolność wypuścić kazała, co nastąpiło. Nazajutrz zgromadziła się taż izba dla ogłoszenia podpisania wyroku w tey sprawie, według którego z 75 osób 34 uznała za winne.

Niedawno w lasku bulońskim pod Paryżem poymano żołnierza, który z karabinem w ręku czatował w mieyscu, gdzie się Xiążę Angouleme zwykł przechadzać.

Od kilku dni (piszą pod d. 21 lutego z Paryża) zjawił się tam nowy rodzay swawoli. Chłopcy snujący się po ulicach rzucają zręcznie na czepki lub kapelusze przechodzących kobiét pięknie ubranych, wiązki słomy lub siana w kształcie wieńców uwite, i wymyślają na nie. Niekiedy spotyka to i męczyzn, a między innymi spotkało Xięcia *** przechodzącego się pod drewnianą galeryą w Palais-Royal. Ten pochwyciwszy takowego napastnika, zaprowadził go do nayblizszey straży, którey dowódca nie chciał go przyjąć, powiedziawszy, aby się z nim udał do żandarmów. Korzystając z tego ów człowiek, wymknął się i uciekł.

Ustawą królewską, umieszczona w ostatnim numerze dziennika praw, ogłosiła 38 patentów, danych w ostatnim kwartale roku 1820, za rozmaite wynalazki i wydoskonalenia.

Przybył do Paryżu z Madrytu goniec francuzki, zkąd w nocy dnia 13 lutego wyjechał. Zostawił on tę stolicę Hiszpanii w jak naywiększey spokoyności. Wyjechał zaś tamże z Paryża Hrabia Toreno, jeden z nayznakomitszych członków stanów hiszpańskich, który w stolicy naszey przez parę miesięcy bawił. Powraca on dla znaydowania się na obradach stanów, które się dnia 1 marca rozpocząć mają.

Dziennik Sporów (zagorzało-rojalistowski) maluje zawsze jak nayczarnieyszemi farbami stan rzeczy w Hiszpanii i w królestwie Obojey Sycylii. I tak. w numerze swoim dnia 19 lutego umieścił takie wiadomości z Sycylii: Codziennie wieczorami zachodzą w Palermie kłótnie między ludem a żołnierzami. Ci znowu biją się często między sobą w licznych kupach. Nikt nie płaci podatków, a rząd nie ma dostatecznego sposobu do wybierania ich mocą. Pomimo usiłowania jenerała Nunziante o uśmierzenie umysłów i utrzymanie porządku, wszyscy tam są na wulkanie. Jenerał ten kazał ustąpić z Palermy korpusowi weteranów, który go bez oporu usłuchał; lecz pierwszy batalion pułku zwanego królewsko-palermitańskim nie chciał póyść do Trapani i Alcamo; dwa zaś inne bataliony nie chciały popłynąć do Neapolu, dla walczenia przeciw austryakom. Zołnierze tych batalionów gonili pułkownika swego rzucając za nim kamieniami, i zaledwie ocalił swe życie. Rozstrzelano z nich jednego, a kilkunastu okuto w kaydany, wszelako trwa nieposłuszeństwo. Rząd neapolitański karząc Sycylian uchwalił, że nie będzie w Sycylii ani naywyższego sądu, ani izby obrachunkowey; zniesiony także będzie stopień jenerała-porucznika, który ma dotąd Xiążę Scatella, główny i jawny nieprzyjaciel niepodległości Sycylii. Te kroki rządu neapolitańskiego wzbudzają powszechne nieukontentowanie, które powiększa jeszcze wielka nędza. Mordercy neapolitańscy z roku 1798 snują się po ulicach Palermy, i dobrych Sycylian trwogą przerażają. Od dnia 18 stycznia zaczęły wychodzić w Palermie trzy polityczne dzienniki, *Telegraf*, *Konstytucyonista*, i *Zaba*. Dzienniki te zdobywają się niekiedy na pisanie w duchu wolności, ale nikt nie ufa obietnicom konstytucyi.

HISZPANIJA.

Podług nayświeższych listów z Madrytu, ma tam bydź zawarty traktat przymierza między czterma mocarstwami.

PORTUGALIJA.

Dni 27, 28 i 29 stycznia były w Lisbonie dniami powszechney radości z przyczyny zaprowadzenia stanów i rozpoczęcia ich obrad. Pierwszą sessyą miały dnia 28go, na którey Pan Franco wniósł projekt usprawiedliwienia zdarzeń w dniach 24tym sierpnia (powstania w Oporto) i 15tym września (zmiany rządu w Lisbonie); powtóre: uchwalenia, że te dni były konieczne potrzebnymi do zwołania i zebrania się stanów, które, gdyby nie te zdarzenia, zapewneby teraz nie istniały; nakoniec, aby oświadczyć, że ci, którzy wzięli na siebie odpowiedzialność za te zdarzenia, dobrze zasłużyli się oyczyźnie. Odłożono ten projekt do dalszego czasu. Na teyże sessyi, jak już wiadomo, obrano rejencyą królestwa, i pięciu ministrów wydziałowych. Na sessyi dnia 29go stycznia uchwalono, żeby dla uzupełnienia liczby deputowanych w stanach, którzy dla choroby, lub inney przyczyny nie mogą bydź na obradach, przyzwać ich zastępców. Oznaczono także obowiązki Rejencyi, która według praw istnących ma rządzić, i podlegać stanom. Po wykonaney przez nową Rejencyą wiadomey już przysiędze, prezes stanów miał do niey nader piękną mowę, w którey wystawił obowiązki jey, i wielkie zaufanie położone w niey przez stany, że dzielnie przyłoży się do wielkiego dzieła odrodzenia się i wolności narodu. Pan Fernadez Thomas mówił o nagłey potrzebie zajęcia się zasadami konstytucyi, uchwalenia ich niezwłócznie, i podania Królowi, lub Królewicowi następcy, gdy jeden z nich do Portugallii przybędzie. Na wszelki zaś przypadek, zdadzą stany sprawę Królowi o pracach swoich. Wyznaczono zaraz sześciu deputowanych do składu kommissyi, mającey wygotować zasady konstytucyi, gruntujące się na niektórych artykułach konstytucyi hiszpańskiey, które przytoczono, ale żeby do imienia Króla dodać tytuł *Konstytucyynego*. Na sessyi dnia 30go stycznia Pan Carmo wniósł projekt prawa względem mianowania deputowanych zamorskich, a tych, żeby wybrać zpomiędzy nayświatleyszych osób tychże prowincyy, bawiących teraz w Portugalii. Nie rozważano jeszcze tego projektu. Uchwaliły potém stany podziękowanie przeszłey Rejencyi. Wszystkie te sessye bardzo były interesujące, a słuchacze na galeryach jak nayzupełnieyszy zachowali porządek. Byli także na nich wszyscy dyplomatycy zagraniczni, których, wielki talent krasomowski kilkunastu deputowanych, zabierających na tych sessyach głosy, bardzo zadziwiał.

ANGLIA.

Dnia 4go lutego wniósł Pan James Maskintsh w izbie niższey, ażeby złożono jey papiery, tyczące się obrad kongressu opawskiego względem wypadków neapolitańskich. Wniosek jego różnił się od wniosku Lorda Grey, poprzednio w izbie wyższey uczynionego, w tém tylko, że tych jedynie a wyraźnie domagał się papierów z ko... dencyi ministrów zagranicznych z angielskimi, z którychby ostateczne postanowienie sprzymierzonych Monarchów poznać można było. Między innemi rzekł: „Szczególnieyszym sposobem powstają teraz przeciw królestwu neapolitańskiemu. Gdyby powiodło się opanować ten kray, nie dozwalać ujarzmienia go, powinno bydź sprawą powszechną. Im bardziey naród jaki jest ciemiężony, tém bardziey ucisk, jakiego doznaje, powinien inne narody obchodzić, a cóż dopiero nas brytańczyków, cośmy wśród upadku i zwalisk licznych królestw nienaruszenie wolność naszę

utrzymać umieli, i uciemiężonym dadź przytułku nie omieszkali!... Trzeba nam wiedzieć, azali ministrowie królewscy dostrzegając iskry, która powszechnym pożarem grozi, uczynili powinność swoję, i czyli starali się odwrócić grożące nieszczęście! Jaki koniec weźmie ta woyna, nie można dziś przewidzieć, lubo więcey jest podobieństwa, że kray, w którego obronie sam tylko lud staje, ulegnie przewadze wyćwiczonego woyska, lubo mamy świeże i pełne chwały przykłady, co może naród wiedziony rozpaczą i zemstą. Może on utraci wszystkie twierdze, i może będzie zajęta stolica jego; lecz zdoła dla tego oprzeć się. Lud, który przyjął konstytucyą hiszpańską (czy sprawiedliwie lub nie, w to nie wchodzę), lud ten przeymie zapewne i hiszpański systemat obrony, pośpieszając w góry, któremi ziemia jego jest okryta. Żądam zwłaszcza złożenia korrespondencyi o układach opawskich dla przekonania się, jaki udział mają ministrowie nasi w postanowieniach trzech wielkich dworów względem Neapolu. Znaydą się jeszcze tacy ludzie, dla których pamięć wolności nie jest stracona, którzy wszystko dla niey poświęcić gotowi." Przystąpił potém Mackintosh do rozbioru okolnika przez Lorda Castlereagh wydanego; a przytaczając z niego następujące słowa: *Gdyby podług proponowanego systematu postąpić miano, sprzeciwiałoby się to zasadom kraju naszego, gwałciłoby prawa jego*, uważał je ze strony Lorda wyraźném obwinieniem sprzymierzonych mocarstw. „Żeby nie zboczyć, rzekł on, z drogi przyzwoitey delikatności względem szanownego Lorda, nie będę zastanawiał się, jak dalece wysłowienie się jego w rzeczoném piśmie jest właściwe i dobre; lecz przytoczony przeze mnie wyjątek, czyli, że tak powiem, skarga Lorda na kollegów jego, tak jest ważna, że wyjaśnienia potrzebuje. Jest to wyraźne, iż sprzymierzone mocarstwa czyniły propozycye przeciwne kardynalnym prawom królestwa naszego, a jeżeli się nie mylę, tycze się to szczególniey jednego tylko ministra, radzącego ministrom angielskim, systemat wzajemnego do spraw obcych mieszania się, a to w ten sposób, aby bez poprzedniczego zezwolenia parlamentu i ludu dozwolić wkroczenia obcemu woysku na ziemię angielską, gdyby tego Król, a raczey ministrowie królewscy, uznali potrzebę." (W tém mieyscu wezwał mówca Lorda Castlereagh o objaśnienie, czyli istotnie tak się ma rozumieć wyżey przytoczony wyjątek, i wstrzymał się w swey mowie na chwilę, dając czas Lordowi do odpowiedzenia; lecz Lord milczał). Milczenie szanownego Lorda, rzekł daley, uważam za uznanie słuszności wniosku mojego, i dlatego, że propozycye owego ministra tyczyły się istotnie tey wielkiey bagateli, aby nadwerężyć bil prawa, na mocy którego niewolno jest bez wyraźnego zezwolenia parlamentu dopuszczać wkroczenia woysk obcych do Anglii. Tak tedy chciano koniecznie, ażeby odtąd wolno było ministrom, lub inney jakiey administracyi, zaprosić do nas jakie sto tysięcy żołnierza *np.* Kroatów, Pandurów i tym podobnych, gdyby się im tak podobało. (*Śmiech*). Chciano, aby stotysięczny korpus obcego żołnierza usadowił się w Hyde-Parku dla zasłony i zabezpieczenia wolnych obrad parlamentu! Ile wiem, żadne mocarstwo od panowania Karola IIgo nie poważyło się zrobić angielskim ministrom podobnego wniosku, zwłaszcza w obliczu całey Europy, przy udzieleniu żądania swego innym gabinetom, umieszczając je nawet w pismach publicznych. Wstydziłbym się sam siebie i tych, przed którymi mówię; rumieniłbym się ze wstydu przed anglikami i parlamentem; stałbym się niegodnym charakteru, jaki mam, gdybym choć na chwilę mógł pomyśleć, że jest między nami anglik, któregoby krew nie zawrzała na samo wspomnienie, że obcy chcą się mieszać do spraw naszych, że cudzoziemski bagnet ma jednać domowe spory anglików. (Powszechny odgłos nie! nie! nie!). Jak gdyby nie dość było na przyjętych teoretycznych zasadach, poważano się nadto uczynić Anglii podobne propozycye, (*Słuchaycie! Słuchaycie!*) i żądać usunięcia prawa, które trwając od wieków, jest jedną z głównieyszych podstaw naszey konstytucyyney ustawy, tyle przykładów swey wielkości i polityki wystawującey. Nie będzie to przyjemno zagranicznym dworom, gdy się dowiedzą, że Lord Castlereagh odstąpił ich strony; a jeżeli nie uważają go za swego nieprzyjaciela, tedy wkrótce uważać będą. Jest to zwykły los osób zbyt blizko zaznajomionych z sobą. Do dnia 1990 stycznia 1821 roku nie mniemano zapewne, że Lord Castlereagh nie tylko odstąpi od ścisłego przestrzegania praw krajowych, ale że chętnie dozwoli, aby obce woyska usadowiły się w hrabstwie Midlesex. Pytam, czyli nie było zamiarem większych mocarstw europeyskich wchodzić w rozpoznanie postępowania i wewnętrzney administracyi kraju naszego? (*Oklaski*). Ministrowie powinni donieść uroczyście, że nie przyrzekli przystąpienia Anglii do systematu tychże mocarstw, lub wyjaśnić, na jakim fundamencie mocarstwa stałego lądu taką nadzieję pojąć mogły. Rozumiem, iż złożenie korrespondencyi, którey żądam, zaspokoi nas w tey mierze." W dalszym ciągu mowy naganiał mówca neutralność Anglii względem Neapolu, i spytał Lorda, dla czego Xiążę Cimitile nie był przyjęty u dworu naszego w znaczeniu posła neapolitańskiego, gdy w czasie rewolucyi francuzkiey, już po zapadłym wyroku na śmierć Ludwika XVI, był przyjęty jak w roku 1782 poseł szwedzki, gdy Król Gustaw III ogłosił się samowładcą. Nakoniec, mówiąc o rozlicznych zmianach, którym kraje stałego lądu uległy, ganiąc przytém postępowanie niektórych monarchów, uczynił uwagę, że jeżeli przyydzie do tego, że Neapol, a może i całe Włochy, pod obce przeydą panowanie, czyli natenczas i inni monarchowie nie będą chcieli rozszerzyć posiadłości swoich, i czyli któremu z nich nie zechce się Hannoweru? Zakończył oświadczeniem, że ma nadzieję, iż Europa odda sprawiedliwość uczuciom walecznego ludu angielskiego i jego sposobowi myślenia, w jakim on obecne wkroczenie do królestwa neapolitańskiego uważa."

Minister Lord Castlereagh: „Wyznaję, iż zgadzam się w niektórych zdaniach z P. Mackintosh. Naprzód atoli winienem powiedzieć, iż tego pojąć nie mogę, jakim sposobem izba może teraz dać wyrok, iż stan Europy wymaga mieszania się do niey ze strony Anglii. Starać się będę ogólném rozumowaniem osłabić wnioski uczynione mi w powyższey mowie. Zadziwia mię mocno, iż nagania za to ministrów, że zasłonili kray nasz od nieochybney woyny z jednem z potężnych państw europeyskich. (*Słuchaycie! Słuchaycie!*) Gdyśmy niedawno wiedli woynę z jednym z naywiększych despotów, który wszystkie pomnieysze ogarnął kraje, pytano się wtedy ministrów, dla czego w tey niepożytecżney zostają

woynie? Mówiono wtedy, iż własne nasze bezpieczeństwo jedynie na oszczędzeniu dochodów zależy. Czyliż strona oppozycyyna żąda, ażeby też dochody teraz trwonione były? Zanadto wiele wprawdzie wymagałby każdy, gdyby w czasie ciągle nadchodzących użaleń na niedostatek, w czasie nastawania na umnieyszenie woyska, rząd angielski chciał Europę moralności nauczać. Przekonany o tem jestem, że i narodowe dochody i siły są wystarczające na oparcie się lub zasłonienie kraju w potrzebie; ale czyli też same siły nierozważnie trwonić możemy? Sprawiedliwość, którą każdemu winniśmy oddać, wymaga, ażebym zapewnił, iż od roku 1814 nikt z sprzymierzonych Monarchów nie myślał o powiększeniu swych krajów. Oddaję teraz pod rozsądzenie izby: czyli w postępowaniu mocarstw przeciw Neapolowi cokolwiek takiego upatrzyćby można, coby przekonywało, iż od przedsięwziętych raz zasad odstąpili? Ze wszystkich pism i dyplomatycznych kroków tego jestem zdania, iż wcale nie odstępują od pierwszego postanowienia. Co się tycze wypadków we Włoszech, każdy człowiek, mający choć naymnieysze wyobrażenie polityczney równowagi, łatwo przekonać się może, iż Austrya o zajęciu nazawsze Neapolu myśleć nie może; w tym bowiem razie miałaby do czynienia z Rossyą, Francyą i tylu innymi narodami. Prawdziwą przyczynę, dla którey tam swoje woysko posyła, później wytłumaczę. Co się zaś tycze odmienności zdań między innemi mocarstwami a Anglią, oświadczyć winienem, iż urzędowne pismo, na które rząd odpowiedział, nie jest stanowiącem ze strony sprzymierzonych władców, względem ważnego i do wytłumaczenia trudnego pytania: jak dalece i kiedy rząd jakowy mieszać się może do zaszłych w obcem państwie wypadków? Pismo to rozesłane było wszystkim zagranicznym dworom dla uwiadomienia ich o obradach w Opawie; nie donosi jednak, w jakim sposobie te obrady ukończone zostały. Wiadomo dobrze, iż nie należeli do nich ani francuzcy, ani angielscy ministrowie. Był tam wprawdzie poseł angielski, ale tylko dla sprzeciwiania się wszelkim projektom powiększenia krajów. Zgromadzeni Monarchowie przesłali rządowi angielskiemu oświadczenie dla uzyskania zatwierdzenia. Rząd nasz odpowiedział, iż do uczestnictwa tych zasad należeć nie może. Gdyby wtedy Monarchowie sprzymierzeni wyrzekli: Wyście się zobowiązali należeć do podobnych zasad, i wzywamy was do uskutecznienia tego; wtedy, wyznaję, iż możnaby mieć jakoweś powody do powątpiewania o rzetelności ministrów angielskich, i izba mogłaby całey tey okoliczności jak naystaranniey dochodzić; ale gdy rząd zatwierdzenia odmówił, a monarchowie podobnych nie czynią odezw, lubo do uczynienia ich na mocy traktatu paryzkiego prawo sobie rościć mogą, zdaniem moiem, nie powinnaby izba na to dochodzenie zezwolić, któreby ją od pożytecznieyszych odwieść mogło zatrudnień." Wystawił potém Lord Castlereagh, że dobro Anglii, pragnącey żyć w pokoju, sprzeciwia się systematowi mieszania się do spraw obcych. Zapewnił daley izbę, iż jeżeli Anglia według zachowywanego teraz systematu postępować będzie, zasłuży sobie na szacunek całey Europy. Oświadczył, iż neapolitańskiego w Londynie posła Xiążęcia Cimitile obeznał z zasadami angielskiego rządu, i uczuciami jego względem Neapolu. Zastanawiał się potém Lord Castlereagh nad powstaniem Węglarzów; wystawił ich jako towarzystwo niebezpieczne, nie tylko przepisujące prawa Xięciu Rejentowi i parlamentowi, ale i rozszerzające rewolucyyne swoje zasady do innych krajów, a szczególniey do posiadłości austryackich we Włoszech. Uważał nakoniec, iż Cesarz austryacki ma prawo mieszać się do kraju neapolitańskiego, i dowodził, że tam Król do przyjęcia konstytucyi hiszpańskiey zmuszonym został. Z tego powodu, może Austrya wysłać tam swe woysko; inne zaś dwory na to baczyć będą, ażeby nowych nie czyniono zaborów."

P. Tierney oświadczył się znowu za złożeniem żądanych papierów, i w mocnych wyrazach powstał przeciw Lordowi Castlereagh.

Gdy przystąpiono do głosowania, było 125 członków za złożeniem papierów, a 194 przeciw złożeniu. Większość więc ze strony ministrowskiey 69 głosów.

Turcya.

Rozeszła się wieść w Stambule, iż 7,000 Greków, należących do woyska tureckiego, oblegającego Ali, Baszę Janiny, opuściły obóz turecki, oświadczywszy się za Ali Baszą.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 4 marca: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek $87\frac{1}{4}$, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 74, stary rubli 11 kopiejek 54; imperyał rubli 37 65 kopiejek.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radzca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry	Odmia. w powie
Obserwacye meteorologiczne.	dn. 5 średnia.	27 cal. 5,97 lin.	+ 0,92 stopn	Polud. Zachodni	Pochmurno
	dn. 6 średnia.	27 — 4,13 —	+ 2,25 —	Polud. Zachodni	Pochmurno
	dn. 7 godz. 6	27 — 0,8 —	+ 1,25	Polud. Zachodni	Pochmurno

DODATEK DRUGI DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 28.

Wilno dnia 7 Marca 1821 roku v. s.

U w i a d o m i e n i e.

1. W mieście Guber. Grodnie, blisko horodnicy nad rzeczką Horodniczanką sytuowany, dawniey do dziedzictwa Bylczynskiego należący, jest do przedania dom na wysokim podmurowaniu, otynkowany z obszernym i porządnym zabudowaniem z sklepami murowanemi, z stayniami, wozowniami, z spichlerzami, lodownią, oraz z dwóma pięknemi ogrodami owocowemi, i t. d. życzący przeto, nabyć dom takowy może się osobiście zkommunikować z właścicielem tego domu mieszkającym w Winie za byłą tatarską bramą, w kamienicy po Otosielskich zwaney, pod N. 674.

---

3. Niżey podpisany uwiadamia szanowną Publiczność, iż dla potrzebujących pomocy jego, postanowił jescze w przeciągu dwóch tygodni tu w Wilnie bawić się.

N. Löffer approbowany dentista.

---

3. Po zeyściu z tego świata Antoniego Ginetta tayny radca, senator i kawaler Ogiński tracąc w nim gorliwego plenipotenta, znayduje za rzecz potrzebną przed czasem następnych mińskich i wileń. kontraktow wezwać interessowanych osób, z któremi na osnowie umocowania układy i tranzakta formowanemi były, o należytą przeto kommunikacyą prosić mam honor jako do zebrania w tym objekcie wiadomości, upoważnicny. A. Jesman.

---

3. Pałac z oficynami między ulicami Ogińską i Rudnicką zwanych, w mieście Wilnie położony, jest do zadzierżawienia na rok lub na dłuższey według zdarzyć się mogącego układu czasu przeciąg. Ktoby więc z tém wszystkim co w sobie zaymuje, z wygodami bez wyjątku mieszczącemi, i na pewnych warunkach, z częścią budowy zaczętey erekcyi dokończyć się mającą objąć w dzierżawę życzył; w każdym czasie znaydzie się w tymże pałacu do traktowania rzeczy, z należytém umocowaniem niżey podpisanego. A. Jesman.

---

5. Podaje się do Publiczney wiadomości, iż niżey wyrażone osoby wyjeżdżają z tego miasta do Królestwa Polskiego, jeżeliby kto miał jakie do nich pretensye raczy się zgłosić naypoźniey do 1 marca r. b. a mianowicie JP. Gautier z żoną i dziećmi Karolem i Ludwiką, Nenettą Alexandrem, Augustem Baptistą, z Siostrą Efemią Gautier, teściem Friderik Grunert z żoną Ludwiką i dziećmi Friderikem Nanettą i Karolem, Karlica Regine Heldin Kucharką Karoline Gempkin, Kuczerami Tomasz Karo, Anton Mattai, Stefan Sergeis. Fridrich Remler i Tomasz Kresek. Tenże Pan Gautier ma do przedania Papugi za pomierną cenę przedają się w domu Wulfa na ulicy Trockiey. pod N. 388. Pan Gautier ma honor uwiadomić szanowną Publiczność że w następny poniedziałek da po raz ostatni reprezentacyą sztuk ekwilibrycznych.

Przedaż folwarku.

2. Przedaje się na wieczność za pomierną cenę folwark Goza dziesięć osad mający, z zabudowaniem dwornem nad rzeką Gozianką, o 7½ mil od Wilna na trakcie połockim położony, obeymujący włok 20, w którym cztery lasu opałowego. Prócz tego 6 dymów na dożywociu JW. Platerowey w Pcie wiłkomirskim położonych, więcey 200 rubli sr. czynszu przynoszących są razem do wybycia; życzący je nabydź uda się do W. T. Hrehorowicza w Wilnie w domu JW. Wańkowiczówien mającego kwaterę, albo w Mińsku do W. Stankiewiczowey w jey domu na zaułku za bernardynami.

P r z e d a ż.

2 Rząd gubernialny Litewsko-Wileński ogłasza: iż za niezgłoszeniem się właściciela 28 kamieni, uznanych przez tuteyszych jubilerow za rautany czyli rozety, i lulki pieńkowey, które zostały odebrane przez podeyrzenie od cyrulika Morawskiego, po ucieczce jego uznano za skradzione; takowe kamienie i lulka, naznaczone z publicznego targu na przedaż; zatém życzący je nabydź, zechcą przybydź do tego gubernialnego Rządu na terminy: pierwszy dnia 3, drugi 6, a trzeci ostateczny 10 następującego mca junii. Dnia 28 lutego 1821 roku. Assesor Iskrzycki.

Przedaż instrumentów

1. W handlu Józefa Kopscha znaydują się w now sprowadzone rozmaite dęte Instrumenta z wybornego drzewa naylepszey roboty i tonu, po większey części w srebro oprawne, jakoto: Bassethorny, Contrafagoty, Fagoty, Klarynety, Flotrawersy, Flety, Fleciki, Flażolety, angielskie Rożki i tym podobne, oraz Pantaleony roboty znanego Feverycara, także różne skrzypce, altowa, basetla, smyczki nowe, nóty muzyczne i t. d.

P o d r a d,

1. Od Litewskiego Grodzieńskiego Rządu gubernialnego ogłasza się: iż na odniesienie się polowey prowiantskiey Kommissyi Litewskiego oddzielnego korpusu pod dniem 4tym teraźnieyszego lutego z N. 1,593, odbywać się będą targi w grodzieńskiey izbie skarbowey, na pobudowanie w Grodnie nowego prowiantskiego magazynu, przy obecności urzędników ze strony prowiantskiey i woyskowey w terminach 1 dnia 25 bieżącego lutego, 2gim dnia 5go i 3cim ostatecznym dnia 25 przyszłego marca. Dnia 25 lutego 1821 roku.

Expedytor Atanazy Korybut Daszkiewicz.

Sądy Exdywizorskie.

1. Sąd taxatorsko-exdywizorski w dobrach Weniach Chwałoyniach exystujący, gdy podług awizacyi w dodatku gazety Kur. Lit. pod N. 82 roku zeszłego w naznaczonym terminie dzieła już rozpoczętego kontynuować nie mógł, dopiero wszystkie interessowane w tey sprawie osoby zawiadamia, że ostatecznie juryzdykcyą swoją do dnia 2 miesiąca maja 1821 roku odkłada i że w tém terminie niezawodnie sprawę całą do namowy wezmie, a na niestawiących się ammissyą w rzeczy zapisze. Felix Gulewski Prezyd. Grod. Szawel. i Exdywizor. Pisarz Ziemski Ptu Telsz. Marcin Gosztowtt Wicenty Woytkiewicz Pisarz Exdyw. Gr. T. S. i Exdywizor.

---

1. Skutkiem dekretu remissyynego Sądu Głównego Grodzieńskiego drugiego Departamentu, w roku 1819 8bra 21 zapadłego, Sąd taxatorsko-exdywizorski na majątek Krupę do dziedzictwa zeszłych WW. Michała i Teressy z Suchodolskich Szukiewiczow Kapitaństwa b. woysk pol. należący, za długi tychże Szukiewiczów przeznaczony, po kilku zjazdach odbytych, lecz dla nie zebra-

nia się kompletu pełnego, zasiadaniem Deputata duchownego, Strapczego powiatowego tylo dopełniającego się, nie doszłych w dniu 15 xbra roku przeszłego 1820 w pełnym komplecie, za obwieszczeniem przez sukcessorów rzeczonych debitorow Szukiewiczow w imieniu dekretem Remissyynym przeznaczonych exdywizorów, wydanym, do pomienionego Majątku Krupy szczególnie w liczbie trzech cywilnych niżey podpisujących się urzędnikow zebrawszy się, wspólnie z deputatem duchownym WJ. Xiędzem Wawrzyncem Syrwidem Plebanem Nackim i powiat. Lidz. StrapczymW.Myszkowskim, stosownie do reguł dekretem remissyynym przepisanych, przyporuczonym sobie przez ten dekret obowiązkiem zająwszy się, nayprzód administracyą nad nieraz rzeczonym majątkiem Krupą urządził, do którey inwentacyą jednemu z pomiędzy siebie urzędnikowi zrobić poruczył; powtóre wymiar potrzebny z należną dystynkcyą ziemi krupskiey komornikowi także przez dekret remissyyny naznaczonemu polecił: potrzecie komportacyą rodzajowi sprawy właściwą na sukcessorach debitorów, to jest na WW. Kazimierzu b. Sędziu Ziem. Lidz. Janie Regencie granicznym Lidz. i Onufrym Assesorze Sądu niższego Ziem. Lidz. Szukiewiczach, oraz na wszyskich wierzycielach i pretensorach do tego konkursu z jakiemikolwiek dopominkami przychodzić mogących, na dzień 15 mca apryla roku idącego 1821 do kancelaryi Ziemskiey Lidz. spełnić się powinną, zadeterminował w ostatku zjazd swóy powtórny dla ostatecznego ukończenia poruczonego sobie dzieła do tegoż majątku Krupy w Gubernii Grodzieńskiey w Lidz. ptcie położonego, na dzień 16 mca 7bra także idącego 1821 r. zakreślił, o czym a żeby wszyscy wierzyciele i pretensorowie zeszłych Michała i Teressy Szukiewiczów wiedzieli, i z dopominkami swoiemi do Sądu exdywizorskiego w majątku Krupie na przeznaczony termin sub amissione rei jawili się ninieysze urzędowe przez gazetę Kur. Lit. czyni się uwiadomienie. Datt roku 1821 mca januaryi 28 dnia. Ignacy Dzieżyc Sędzia Graniczny Ptu Lidz. Exdywizor. Michał Borodzicz. Sędzia Gran Ptu Lidz. Exdyw. Józefat Lipski Sędzia Gran. Słonim. Exdywizor.

PRENUMERATA.

2. *Prenumerata na dzieło JPana Zygra w Rydze, sposob zachowania budowli włościańskich od rozszerzenia pożaru podług ogłoszonego w N. 20 Kuryera Lit. prospektu, przyymuje się w Wilnie w magazynie JP. Józefa Kopscha.*

Arendowna dzierżawa.

Z licytacyów odbytych w izbie Skarbowey Grodzieńskiey w terminach przez gazety ogłoszonych ledwie kilka majątków skarbowych wypuszczono w dzierżawę arędowną. Większa część onych została ieszcze do wypuszczenia — W rzędzie tych iest majętność Woyciechowszczyzna prawem zastawy pod rozporządzenie skarbu przypadła, majętność tę izba skarbowa Grodzieńska stosownie do polecenia departamentu skarbowych własnościów, na nowo wystawuje do arędy z licytacyi. Termin na stawanie do niey przeznając w dniu 21 marca b. r. wzywa, aby w tym terminie życzący otrzymać w dzierżawę arędowną tak tę majętność, jako też i inne, w Tabelli niżey dołączającey się wyszczególnione, stawić się raczyli w tey izbie skarbowey z kaukcyami dostatecznemi, przynaymniey dwuletniey intracie wyrównywającemi — Czas dzierżawy arędowney zakreśla się dwunastoletni. Wzajemne między skarbem a dzierżawcą warunki przy rozpoczęciu licytacyi będą oznaymione.

Tabella majątków skarbowych w Gubernii Grodzieńskiey sytuowanych, które będąc wakującemi przeznaczają się do oddania z publiczney licytacyi w 12letnią arędowną possesyą od dnia 12 kwietnia roku idącego.

	Nazwiska Powiatów i majątków.	Ilość				Ilość ziemi				roczna intrata srebrem.	
		Folwarki.	Wsie.	Dymow.	dusz męzkich po ostatniey rewizyi.	Gruntu ornego i łąk.		Lasu i zarośli			
						włok.	mor.	włok.	mor.	rubli	kop.
	w Powiecie Grodzieńskim.										
1	Folwark Woyciechowszczyzna.	1	6	102	295	38	$1\frac{106}{300}$	8	$13\frac{274}{300}$	3353	8
2	Folwark Skomoroszki z pięciu wsiami Skomoroszki, Trochimy, Łapieniowce, Choyniany i Pohoriany tudzież 90 morgow łąki.	1	5	59	116	62	16	w tey ilości łąki.		892	$20\frac{3}{4}$
3	Wieś Wiszniowka	—	1	17	58	26	13	z łąkami		259	$59\frac{1}{4}$
	w Powiecie Lidzkim.										
4	Dzierżawa Likance.	—	—	—	—	4	—	1	—	9	—
5	Dzierżawa Uholniki	—	—	—	—	1	$4\frac{1}{2}$	—	—	13	20
	w PowiecieNowogródzkim.										
6	Dzierżawa Kucharzewszczyzna.	—	—	—	—	t	$23\frac{1}{4}$	las niewymierzony.		23	—
7	Pustosz Lipniszki	—	—	—	—	1	$12\frac{1}{2}$	1	$20\frac{1}{2}$	9	—
	w Powiecie Słonimskim.										
8	Dzierżawa Chodziewicze . .	—	—	—	—	5	z łąkami			113	25
	w Powiecie Kobryńskim.										
9	Starostwo Kalilskie	1	1	2	6	6	25	—	—	59	50
	w Powiecie Wołkowyskim.										
10	Dzierżawa Męczeli.	—	—	—	—	Ziemia niewymierzona na niey się wysiewa różnego zboża beczek $7\frac{1}{2}$ i ukasza się siana wozów 6				47	50

Antoni Krupowicz Assesor Izby Skarbowey Grodzien.
Józef Dobrzylewski pełniący czynność Sekretarza.
Regestrant Mirny.